



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(122)

9. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 13 lutego 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Sprawy organizacyjne związane z opracowaniem harmonogramu prac komisji na 2002 r.

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 15)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marian Żenkiewicz)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Otwieram dziewiąte posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Witam serdecznie wszystkich państwa.

Chcę powiedzieć, że nasze dzisiejsze posiedzenie ma charakter organizacyjno-porządkowy. Proponuję omówienie czterech spraw. Pierwsza dotyczy naszego posiedzenia, które się odbędzie w środę, 20 lutego, o godzinie 10.30, w sali nr 182, czyli tej, w której się obecnie znajdujemy. Jest to, proszę państwa, jedno z najważniejszych posiedzeń odbywających się co roku, a dotyczy spraw budżetowych.

Na ostatnim posiedzeniu ustaliliśmy podział obowiązków. Sprawy kultury fizycznej i sportu, jak rozumiem, będzie referował nieobecny dzisiaj pan senator Smorawiński.

Czy pan senator Smorawiński będzie obecny?

(Głos z sali: Tak, kontaktował się z nami.)

Dobrze.

Ja przedstawię sprawę nauki.

Pani przewodnicząca będzie przygotowana do zreferowania problematyki oświaty i wychowania, czy tak?

(Głos z sali: Tak, postaram się przygotować.)

Częścią dotyczącą szkolnictwa wyższego mieli się zająć koledzy Kruszewski i Wittbrodt.

Czy państwo mieli z nimi kontakt?

(Głos z sali: Oni się zgłaszali, czy tak? Potwierdzimy to.)

Proszę to potwierdzić.

Urząd Kultury Fizycznej i Sportu – kolega senator Drożdż. Rozumiem, że senator Grzegorz Lato w imieniu pana senatora przyjmuje informacje i jest odpowiedzialny za jego przybycie.

Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej – pan senator Gołębiowski. Nie ma go tu dzisiaj, ale też o tym wie, czy tak?

Panu senatorowi Zbyszkowi Piwońskiemu zostały przydzielone: Główny Urząd Miar, Polski Komitet Normalizacyjny, Polskie Centrum Badań i Certyfikacji oraz budżet wojewodów. Słyszałem, że pan senator...

Senator Zbyszko Piwoński:

Mam kłopot, bo 20 lutego jest akurat wyjazdowe posiedzenie sejmowej komisji... (*Wypowiedź poza mikrofonem*) Nie chciałbym temu uchybić, przyznam się, a właśnie 19 i 20 lutego jest wyjazdowe posiedzenie z udziałem ministra edukacji.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Rozumiem, że pan senator 20 lutego nie może być obecny. Kto zatem zamiast pana senatora podjąłby się przekazania tej opinii?

Sekretarz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Stanisław Koziol:

Czy można, Panie Przewodniczący?

Ponieważ ten budżet wojewodów dotyczy oświaty, a właściwie finansowania oświaty, może pani przewodnicząca byłaby łaskawa się tym zająć, bo to jest w jednym punkcie rozpatrywanego budżetu. To są proste instytucje.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dobrze. Jak rozumiem, pani przewodnicząca będzie uprzejma to wziąć.

(*Senator Alicja Stradomska: Wezmę to, bo akurat mam przydzielony mały punkt.*)

To znaczy, że pani senator weźmie budżet wojewodów?

(*Senator Alicja Stradomska: Nie.*)

Aha, Polskie Centrum Badań i Certyfikacji, Polski Komitet Normalizacyjny i Główny Urząd Miar.

A tym zajmie się pani senator Kurzępa.

(*Głos z sali: Korzystając z chwili przerwy, chcę powiedzieć, że wszyscy państwo mają program posiedzeń w skrytkach.*)

Sprawę subwencji samorządu terytorialnego weźmie senator Gładkowski, czy tak?

(*Głos z sali: Tak.*)

Jak rozumiem, pan senator to potwierdza.

Polską Akademią Nauk zajmie się pani senator Christowa, czy tak?

Proszę państwa, mam do państwa prośbę i apeluję, abyście mieli świadomość faktu, że ten budżet będzie najprawdopodobniej przyjęty przez nas bez istotnych czy nawet bez żadnych poprawek. Proponuję więc, żebyśmy to posiedzenie komisji potraktowali jako w pewnym sensie formalne, służące zapoznaniu się z tymi sprawami i żebyśmy nie rozwodzili się nad tym zbyt szeroko. Chciałbym jednak, żeby w wyniku tego posiedzenia nasza komisja sformułowała dezyderat pod adresem obecnego rządu i władz Rzeczypospolitej Polskiej, w którym, wskazując na mizериę budżetów oświaty, nauki i szkolnictwa wyższego, stwierdziłaby, że przyjęła ten budżet, uznając wyższą konieczność wynikającą z obecnej sytuacji i zdając sobie sprawę, że nie obciąża ona obecnego rządu, ale w którym jednocześnie domagałaby się, aby w budżecie na rok 2003 zostały spełnione wszystkie składane wcześniej w tym zakresie przez rząd deklaracje.

Sądzę, że w ten sposób wybrnęlibyśmy z tej trudnej dla nas sytuacji. Bo nie możemy torpedować pracy naszego rządu – mówię do tych z państwa, którzy są w koalicji, a akurat nie ma naszych dwóch senatorów opozycyjnych – ale myślę też, że musimy mieć świadomość, iż nie ma sensu specjalnie przedłużać dyskusji na ten temat, bo i tak nie będziemy w stanie się przebić przez ustalenia sejmowe. Na pewno jednak powinniśmy, jako owoc tej dyskusji, sformułować tekst, w którym zajmiemy takie stanowisko, o jakim mówiłem. Jeśli państwo się na to zgodzą, to po posiedzeniu komisji spróbujemy to zrobić.

Czy do tego punktu są uwagi, propozycje czy wnioski?

Senator Zbyszko Piwoński:

Chcę powiedzieć krótko o tym z naszej działki, co jest najbardziej namiętnie dyskutowane. Wczoraj uczestniczyłem w spotkaniu prezydium Związku Nauczycielstwa Polskiego z grupą posłów nauczycieli z Sejmu. Dzisiaj odbywała się pod gmachem Sejmu demonstracja, chodzi o realizację kolejnego etapu Karty Nauczyciela. W tym zapisie – mam tu przed sobą sprawozdanie komisji – jest przewidziane 160 milionów zł, czyli praktycznie pieniądze na jeden miesiąc, na grudzień. Można więc już z tego coś wywnioskować, aczkolwiek będzie to i tak wymagało zmiany ustawowej, bo my ustawą przesunęliśmy to na cały rok.

I druga sprawa. Jest też taki zapis, w art. 47 ustawy, gdzie mówi się w ten sposób: w przypadku uzyskania do końca III kwartału 2002 r. dodatkowej kwoty dochodów z podatków od towarów i usług do wysokości 625 milionów zł – bo istnieje symulacja, z której wynika, że to się uzyska – a ponad kwotę 41 milionów itd., upoważnia się ministra właściwego do spraw finansów do uruchomienia takich rezerw celowych jak wsparcie realizacji trzeciego etapu reformy oświaty, w tym podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli do kwoty 350 milionów zł, zwiększenie dotacji dla Agencji Rynku Rolnego do kwoty 100 milionów zł, dotacja budowy i modernizacji dróg krajowych – 100 milionów zł, program rozwoju sieci autostrad – do kwoty 75 milionów zł.

Nie ma więc rozstrzygnięć, ale wyłania się z tego możliwość, że ewentualnie uda się coś zrobić od 1 listopada. Ale wtedy ustawa wróciłaby do nas, musielibyśmy ją znowelizować i może nie za rok, tylko od 1 listopada udałoby się zacząć realizację drugiego etapu podwyżki.

Dzisiaj ta delegacja została przyjęta przez marszałka Borowskiego, więc przypuszczam, że chyba także padły te zobowiązania, o których w tej chwili mówię.

(Głos z sali: Tak, on przekazał to nauczycielom.)

Tak, przekazał? Domyślam się, że jest taka zapowiedź. Ten art. 47 znalazł się już w sprawozdaniu Komisji Finansów Publicznych, a te kwoty figurują w załączniku, w którym jest mowa o rezerwach celowych.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że jest to informacja dla nas wszystkich, za którą dziękujemy, ale która nie będzie w śróde przedmiotem rozstrzygnięć, bo rozstrzygnięcia te nastąpią później.

(*Senator Zbyszko Piwoński*: To już będzie po nich, bo Sejm to przyjmuje już w piątek.)

Tak, ale, jak rozumiem, po naszym posiedzeniu nasze ewentualne poprawki i tak muszą wrócić do Sejmu.

(*Senator Zbyszko Piwoński*: Najpierw do Komisji Finansów Publicznych.)

Tak, ale w efekcie do Sejmu.

Czy ze strony państwa są jeszcze jakieś pytania, wnioski lub uwagi do tego punktu? Jeśli nie ma, to sugeruję, żeby ci z państwa, którzy będą opiniować te projekty, zechcieli się zapoznać wcześniej z materiałami. Wszystkie materiały zostały dostarczone.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jeśli jednak ktoś z państwa miałby potrzebę bezpośredniej rozmowy z szefami wymienionych tu jednostek, to jest to jak najbardziej słuszne i wskazane.

To była pierwsza sprawa natury formalnej, organizacyjnej.

Druga sprawa, o której chcę państwa zawiadomić, to fakt, że przewodniczący Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senator Jerzy Adamski, zwrócił się do naszej komisji z informacją, że ta komisja kontynuuje prace nad zmianami w Regulaminie Senatu. W związku z powyższym pan przewodniczący zwraca się do nas z prośbą o przekazanie ewentualnych uwag i postulatów czy też projektu zmian obecnego regulaminu.

Jeśli będziecie państwo mieli tego rodzaju uwagi, proponuję, abyście zechcieli je przygotować na nasze następne posiedzenie, to znaczy na posiedzenie środowe, moglibyśmy je wtedy omówić i ewentualnie przekazać tej komisji.

Czy są w tej sprawie pytania bądź uwagi?

Jeśli nie ma, przechodzę do trzeciej sprawy. Wiąże się ona z pewnym błędem legislacyjnym, jaki został popełniony przez Sejm i Senat przy uchwalaniu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o zamówieniach publicznych. Powiem skrótowo, na czym ten błąd polega. Otóż przez niedopatrzenie w nowej ustawie zapisano, że jednostki badawczo-rozwojowe są jednostkami budżetowymi. Jest to ewidentny błąd, z czym się zgadzają zarówno przedstawiciele Sejmu, jak przedstawiciele ministerstwa i wszyscy zainteresowani tą sprawą.

Pan profesor Śmieszek, przewodniczący Rady Głównej Jednostek Badawczo-Rozwojowych, zwrócił się z tą informacją zarówno do nas, jak do Sejmu, i zaproponował dwie konkretne zmiany, polegające na wprowadzeniu eliminujących ten błąd pojedynczych zapisów w dwóch artykułach, po pół zdania w każdym z nich. Po pierwsze, wydaje mi się, że sprawa jest zupełnie jasna i oczywista. Po drugie, ponieważ ta sprawa leży w obszarze naszej działalności, jako Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, sądzę, że moglibyśmy podjąć inicjatywę legislacyjną, polegającą na wprowadzeniu tej ewidentnie potrzebnej zmiany.

Chciałbym zapytać, czy są inne propozycje, czy państwo uważacie, że podjęcie przez nas takiej inicjatywy byłoby słuszne. Marszałek apeluje, żebyśmy podejmowali inicjatywy prac legislacyjnych, więc wydaje mi się, że chyba nie będzie sprzeciwu co do tego. Jeśli nie będzie, to poproszę pana doktora o przekazanie tego projektu do Biura Legislacyjnego i przygotowanie opinii. Jeżeli prawnicy zdążą – a sądzę, że zdążą, bo to jest drobna sprawa – to prosiłbym, żeby to też było na środę przygotowane.

Zwracam się też osobiście do pana senatora Adama Gierka, żeby zechciał patronować tej zmianie. To jest naprawdę rzecz nieduża, nieabsorbująca, a rozumiem, że pan senator jako przedstawiciel nauki...

(Głos z sali: Będący blisko profesora Śmieszka...)

...będący blisko profesora Śmieszka, na pewno chętnie się tym zajmie.

Senator Adam Gierek:

Dziękuję bardzo.

Myślałem o jeszcze jednej inicjatywie, chociaż ta sprawa jest właśnie w tej chwili wyjaśniana w Biurze Legislacyjnym. Chodzi o umowy dotyczące nostryfikacji tytułów i stopni naukowych pomiędzy Polską, a niektórymi krajami. Okazuje się, że po rozpadzie Czechosłowacji na Czechy i Słowację sprawa pozostała w zawieszeniu. Jest kilka interwencji od osób, które uzyskały tam stopnie naukowe doktorów habilitowanych, a stopnie te nie są nostryfikowane w Polsce. To jest jeszcze jedna sprawa, w której – podejmuje się wyjaśnienia tej kwestii – moglibyśmy podjąć inicjatywę ustawodawczą. Chociaż wydaje mi się, że w związku z tym, iż w 2004 r. znajdziemy się już w nieco innym kręgu, bo prawdopodobnie będziemy już w Unii, te sprawy nostryfikacji, związane z dotychczasowym stanem, będą musiały być również wzięte na warsztat. Jest kwestia krajów wschodnich, to jest krajów, które powstały po rozpadzie Związku Radzieckiego, i państw leżących na południe od Polski, czyli Czech, Słowacji, aż do Bułgarii włącznie. Wydaje mi się, że to też musi być uporządkowane. Oczywiście wyjaśnienie tych spraw jeszcze potrwa.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Jeśli można, mam taką propozycję. Rozumiem, że pan się zgadza patronować tej czysto formalnej, kosmetycznej zmianie dotyczącej jbr. Mam prośbę, aby pan zechciał nadać temu jak najszybszy bieg, żebyśmy mogli rozwiązać lęki i niepokoje, które w tej chwili panują w tych jednostkach w związku z tym zapisem.

Jeśli chodzi o tę drugą sprawę, to proponuję, że w momencie, gdy pan senator ją wyjaśni, omówimy ją na posiedzeniu komisji. Gdyby były wątpliwości co do trybu postępowania, to jest jeszcze jedna droga. Możemy wystąpić z dezyderatem do ministra oświaty i edukacji, żeby on ustalił, między innymi przy pomocy ministra spraw zagranicznych, czy do tego potrzeba uregulowań międzynarodowych, czy wystarczą, powiedzmy, uregulowania niższego szczebla, a także jak to będzie wyglądało po 2004 r. Jeżeli jest dużo takich spraw, to mimo wszystko należałoby podjąć tego rodzaju działania, bo może się okazać, że uregulowania, które będą funkcjonować po wejściu do Unii Europejskiej, będą obowiązywały od chwili wejścia i nie obejmą tych osób, które uzyskały stopnie naukowe przed naszym wejściem do Unii.

Czy jest zgoda na takie postępowanie?

(Głos z sali: Tak.)

Dobrze. Dziękuję bardzo. Trzecią sprawę mamy wobec tego załatwioną.

Jest jeszcze czwarta sprawa. Podczas ubiegłej kadencji Senatu została przygotowana ustawa – ona jest już praktycznie prawie gotowa – o powołaniu rady bioetyki. Moglibyśmy skorzystać z przygotowanych materiałów i kontynuować prowadzenie tej

sprawy. Chciałbym zapytać, kto z państwa senatorów zechciałby się nią zająć? Materiał jest przygotowany, wiąże się to z powołaniem rady bioetyki, która stałaby na straży zachowania właściwych proporcji w zakresie badań, szczególnie dotyczących modyfikowania genetycznego roślin i organizmów żywych.

Sekretarz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Stanisław Koziół:

Proszę państwa, w tej sprawie odbyła się już konferencja w Senacie poprzedniej kadencji. Jest duży materiał z dyskusji, w tym świetny prawniczy materiał profesora Safjana. Jest uzasadnienie tej ustawy. Rzecz polega na tym, że w Polsce, jako jedynym chyba europejskim kraju, nie ma żadnego organu, który by koordynował działania związane z tą problematyką. Pod koniec zeszłej kadencji to poszło do komisji sejmowej, która jednak nie chciała tego rozpatrywać, bo nie miała czasu. Ale w istocie rzeczy sprawa jest niesłychanie starannie przygotowana i możliwa do podjęcia w każdej chwili.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Ja może wobec tego, jeżeli nie ma chętnych, poprosiłbym pana senatora Bułkę, jako miłośnika przyrody, panią senator Stradomską i panią senator Popiołek, żeby państwo w wolnej chwili zechcieli się spotkać, zapoznać się z tym materiałem, a następnie na którymś z kolejnych posiedzeń komisji przedstawili swoją opinię w tej sprawie i powiedzieli, czy uważają, że warto to podjąć.

(Głos z sali: Może ja wszystkim rozdram te materiały.)

Dobrze, proszę bardzo, materiały można włożyć do skrytek. A te trzy osoby poproszę – jak sądzę, przewodniczącego zespołu trzyosobowego nie należy wyznaczać – żeby państwo się spotkali, przeczytali te materiały i wyrazili swoją opinię, powiedzieli, co rekomendują komisji.

Ostatnia sprawa do omówienia to plan prac komisji. Oczywiście, posiedzenia naszej komisji są częściowo wymuszone inicjatywami sejmowymi, w pewnej części powinny jednak wynikać z naszych własnych inicjatyw. Chciałbym prosić państwa o przygotowanie na przyszłe posiedzenie komisji, czyli na środę, propozycji dotyczących planu prac komisji. Chciałbym, żebyśmy opracowali plan pracy komisji do końca 2002 r., bo teraz jest już prawie koniec lutego.

Będziemy się musieli oczywiście zastanowić, kiedy wypadnie przerwa wakacyjna. Prawdopodobnie będzie to w sierpniu i w związku z tym ten miesiąc potraktujemy chyba bardziej ulgowo. Prosiłbym o sformułowanie propozycji dotyczących tematów, którymi komisja, państwa zdaniem, powinna się zająć. W moim przekonaniu powinno się odbywać co najmniej jedno takie posiedzenie w miesiącu, to znaczy, poza zajmowaniem się bieżącymi sprawami, które przychodzą z Sejmu, w każdym miesiącu powinniśmy rezerwować sobie czas na omówienie jednego tematu.

Mam wstępną propozycję, żeby przyjąć inicjatywę pana komandora profesora, szefa Wyższej Szkoły Morskiej, a właściwie już Akademii Morskiej w Gdyni, i odbyć wyjazdowe posiedzenie komisji w Gdańsku.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, bardzo żałuję, że nie ma pana senatora Wittbrodta, ale chcę poprosić pana doktora, żeby pan poinformował pana senatora. Ja też to zrobię, bo chciałbym, żeby

pan senator Wittbrodt był na miejscu jednym z głównych organizatorów, z tego prostego względu, że jest to jego teren, gdzie był dwukrotnie rektorem i zna wszystkich rektorów. Połączylibyśmy także to nasze posiedzenie z postulowanym przez kolegów związanych ze sportem spotkaniem w Akademii Wychowania Fizycznego...

(Głos z sali: ...i Sportu.)

...i Sportu w Oliwie. Tak jest, tak ją nazwaliśmy. Proponuję, żebyśmy w związku z tym zaplanowali to na maj. To jest moja pierwsza propozycja.

Druąą moją propozycją to zorganizowanie spotkania z ministrem nauki, czyli szefem Komitetu Badań Naukowych oraz z ministrem gospodarki, żeby ci dwaj panowie zechcieli nam przedstawić program i politykę rządu w tej sferze. Na tej podstawie przeprowadzilibyśmy dyskusję. Takie spotkanie miałyby dwa cele: po pierwsze, uzyskanie przez nas wszystkich informacji dotyczących sytuacji w tym sektorze, i po drugie, ewentualne podjęcie na tej podstawie konkretnych działań przez komisję.

To są dwie moje inicjatywy, a wydaje mi się, że – tu już zwracam się do mojej szanownej koleżanki – należałoby również pomyśleć o czymś takim w przypadku ministra edukacji, z tym że musieliby państwo wówczas sprecyzować, o jaki cel, temat, zakres i o kogo konkretnie nam chodzi. Na pozostałe propozycje państwa będę niecierpliwie oczekiwał w przyszłą środę. Myślę, że jeżeli sprawnie przeprowadzimy posiedzenie komisji opiniującej budżet, to jeszcze wygospodarujemy piętnaście minut, żeby porozmawiać także na te tematy. Słucham?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

Czy są jeszcze pytania i uwagi co do tego?

Senator Irena Kurzępa:

Jeśli można, chciałabym poruszyć pewną sprawę. Zetknęłam się ostatnio z prośbą stowarzyszenia, które prowadzi szkołę na bazie ochotniczego hufca pracy. Zarzucają nam – może nam – że nie mogą zarejestrować statutu, który pozwoliłby im prowadzić od nowego roku szkolnego liceum profilowane, dlatego że termin złożenia statutu minął w październiku, a ustawa o zmianie ustawy ukazała się znacznie później. Sprawa profili jest jeszcze ciągle dopracowywana.

Zdaję sobie sprawę, o co tu chodzi. Chodzi o to, żeby uderzać, po prostu opozycja w nas uderza. Ja nie potrafię tym ludziom nic odpowiedzieć, bo złożyli to konkretnie u prezydenta miasta Zamościa, a prezydent im odmawia z tego względu, że termin minął. Poruszam tę sprawę na posiedzeniu komisji, bo nie chciałabym oczywiście uderzać w panią minister i składać oświadczenia, a to jest niespójne, niekoherentne i utrudnia się funkcjonowanie stowarzyszenia, a właściwie szkoły, która skupia dzieci z różnymi problemami, z jakimi się wcześniej spotkały.

W związku z tym bardzo proszę pana przewodniczącego i państwa o radę, jak powinniśmy wyjść z tego impasu.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Sądę, Szanowna Pani Przewodnicząca, że to nie jest problem, którym powinna się zajmować komisja. A jeśli to jest na terenie działania pani przewodniczącej, to su-

geruję bezpośrednio rozmowy z wiceministrem albo z ministrem. Zresztą jest wiceministrem nasz kolega senator, można go w każdej chwili uaktywnić.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale nie chciałbym, proszę państwa, żeby komisja zajmowała się tego rodzaju pojedynczymi interwencjami, dlatego że ja też dostaję mnóstwo takich interwencji, a sądzę, że nie taki jest nasz cel, i że w takich sprawach każdy z nas senatorów będzie działał we własnym zakresie bądź w jakiejś małej grupce.

Wracając jeszcze do poprzedniego tematu, myślę, że spotkanie z ministrami nauki i przemysłu byłoby pod koniec marca, a wyjazdowe posiedzenie komisji w maju, tak jak ustaliliśmy wstępnie z rektorem Akademii Morskiej. Wobec tego do zagospodarowania jest kwiecień, czerwiec, lipiec, wrzesień, październik, listopad, ewentualnie grudzień. Słucham?

(Głos z sali: Na pewno coś zaproponujemy.)

Została jeszcze ostatnia sprawa. Chciałbym powtórzyć skierowany do nas dzisiaj przez pana marszałka apel, żebyśmy zaczęli w sposób syntetyczny myśleć nad inicjatywami legislacyjnymi Senatu, aby pokazać, że nasza Izba nie bierze pieniędzy za darmo, ale pracuje ciężko i uczciwie na rzecz poprawy sytuacji legislacyjnej naszego państwa. Apeluję więc do koleżanek i kolegów senatorów, abyście się zastanowili nad tym, jakie zmiany legislacyjne są w tej chwili potrzebne, i abyście zechcieli o nie wnieść. Jak powiedział pan marszałek, są tu dwie drogi. Można zebrać kilka podpisów i przekazać do Prezydium Senatu. Można też zrobić coś innego: spotkać się na posiedzeniu komisji i przedyskutować ten problem, a wszyscy członkowie komisji albo ci, którzy się z tym zgadzają, podpiszą się i wówczas ta inicjatywa będzie już bardziej zaawansowana.

Czy są jeszcze jakieś pytania bądź uwagi?

Jeśli nie ma żadnych, to życzę nam, żebyśmy się spotkali o godzinie 19.00 na posiedzeniu Sejmu jako ci, którzy mają następny złoty medal.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 45)

